

Dzięcioł i dziewczyna

Maryla Rodowicz

Dzięcioł w drzewo stukał,
dziewczę płakało;
dzięcioł w drzewo stukał,
dziewczę płakało;
dzięcioł w drzewo, proszę, proszę,
a dziewczynie łyzy jak groszek
albo jak te perły,
względnie kakao.
Dzięcioł w drzewo, proszę, proszę,
a dziewczynie łyzy jak groszek
albo jak te perły,
względnie kakao.

Jechał premier drogą,
śle dworzanina;
jechał premier drogą,
śle dworzanina;
wraca dworzan (radca Żaczek):
- Dzięcioł puka, dziewczę płacze.
Drży, bo nie wie, dobra
czy zła nowina.
Wraca dworzan (radca Żaczek):
- Dzięcioł puka, dziewczę płacze.
Drży, bo nie wie, dobra
czy zła nowina.

Struchlał dwór w ogóle,
jak w takich razach;
struchlał dwór w ogóle,
jak w takich razach...
- Hej! - huknął premier w lesie,
zapisał coś w notesie,
zapisał coś w notesie
i jechać kazał.
- Hej! - huknął premier w lesie,
zapisał coś w notesie,
zapisał coś w notesie
i jechać kazał.